

Sygn. akt III PZ 9/14

POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko Gospodarstwu Rolnemu Sp. z o.o. w M.

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 października 2014 r.,

zażalenia strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 13 maja 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 27 stycznia 2014 r. oddalił powództwo M. K. o przywrócenie do pracy, skierowane przeciwko Gospodarstwu Rolnemu Spółce z o.o. w M. Sąd ten ustalił, że strony łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 lipca 2011 r. Powodowi powierzono obowiązki pracownika produkcji zwierzęcej – dojarza. Od 2013 r. powód zaczął zaniedbywać obowiązki. Opóźniał poranny udój krów, co skutkowało uzyskiwaniem mleka o gorszych parametrach. Nadto, Sąd pierwszej instancji ustalił, że zatrudniony nie karmił w odpowiedni sposób cielnych krów, co powodowało ich choroby, a w dwóch wypadkach zgony. W rezultacie pozwany w dniu 7 lutego 2013 r. wręczył mu

„zakres czynności i obowiązków”. Po pewnym czasie pracodawca zorientował się, że w dokumencie tym nie zostały wskazane godziny udoju. W związku z tym poprawił zakres obowiązków i usiłował go wręczyć powodowi, ten jednak odmówił jego przyjęcia i nie oddał otrzymanego poprzednio dokumentu. W okresie od dnia 8 lipca 2013 r. do dnia 19 września 2013 r. pracownik przebywał na zwolnieniu lekarskim. Pozwany z uwagi na sezon prac polowych zatrudnił nowego pracownika. W dniu 26 września 2013 r. M. K. otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę z powodu miernych wyników pracy w oborze (różne pory udoju, niska wydajność krów, upadki krów i cieląt, słaba jakość mleka powodująca obniżenie cen) a także odmowy przyjęcia zakresu czynności i obowiązków, oraz niedyspozycji (zwolnienie lekarskie). Ustalenia faktyczne zostały przez Sąd pierwszej instancji dokonane na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego – dokumentów znajdujących się w aktach osobowych, zeznań świadków i wyjaśnień stron. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sad Rejonowy omówił wynik postępowania dowodowego w stosunku do poszczególnych przyczyn warunkujących wypowiedzenie umowy o pracę. Uwzględniając wskazane ustalenia faktyczne uznał, że przyczyny podane w wypowiedzeniu są prawdziwe i uzasadniały wypowiedzenie umowy o pracę.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżył powód. W apelacji wskazał na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na nieuznaniu wypowiedzenia za bezskuteczne. Zarzucił również mało wnikliwe i krótkowzroczne rozpatrzenie sprawy, niekierowanie się przez Sąd doświadczeniem życiowym oraz jednostronne rozpatrzenie sprawy z korzyścią dla pracodawcy.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 13 maja 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania. Stwierdził, że ocena zasadności wypowiedzenia jest przedwczesna, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do poczynienia ustaleń faktycznych, uprawniających do jej wyrażenia. W rezultacie Sąd Okręgowy nie mógł dokonać kontroli prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia. W szczególności wskazał, że materiał dowodowy nie dawał odpowiedzi na pytanie, czy pozwany zasadnie przypisuje powodowi odpowiedzialność za zgony krów i cieląt oraz za obniżoną ilość i jakość mleka. Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji nie zbadał tych okoliczności, a ocena czy ta przyczyna

wypowiedzenia jest prawdziwa możliwa będzie po przeprowadzeniu dowodów, które odpowiedzą na pytanie, co było przyczyną niskiej wydajności krów i słabej jakości mleka (również zgonów cieląt i krów). W ocenie Sądu drugiej instancji niewystarczające w tym względzie było oparcie się na zeznaniach prezesa zarządu Spółki oraz świadka będącego weterynarzem. Odnosząc się do zarzutu rozpoczęcia w różnych porach udoju, Sąd Okręgowy uznał, że wskazane jest w pierwszej kolejności ustalenie ilości krów powierzonych powodowi i stosowanego systemu udoju, a także przewidzianych pór udoju oraz godzin pracy powoda. Podniósł, że ustalenia Sądu w tym zakresie były niewystarczające, a zeznania przesłuchiwanych osób sprzeczne z materiałem dowodowym wynikającym z dokumentów. Dodatkowo Sąd odwoławczy wskazał, że celowe jest ustalenie czym karmione były zwierzęta i czy pozwany lub uprawnione do tego organy dokonywały badania paszy. W celu dokonania tych ustaleń zalecił Sądowi Rejonowemu przeprowadzenie dowodów z dokumentów, dowodów osobowych, jakie uzna za celowe. Stwierdził też, że rozważenia wymaga zasięgnięcie wiadomości specjalnych na okoliczność metod dojenia, jakości i ilości podawanej paszy, ilości i jakości mleka dawanego przez krowy oraz przypadków „upadków” krów i cieląt. Odnosząc się do pozostałych zarzutów wskazanych w wypowiedzeniu umowy o pracę Sąd drugiej instancji podkreślił, że nie doszło do oceny zasadności przyczyny rozwiązania stosunku pracy, polegającej na odmowie przyjęcia zakresu czynności i obowiązków. Konkludował, że należy tą okoliczność zweryfikować z punktu widzenia warunku konkretności i prawdziwości. W zakresie absencji chorobowej zalecił ustalenie jak często powód korzystał ze zwolnień lekarskich (poza wskazanym w wypowiedzeniu okresem), kto go zastępował w okresach innej nieobecności oraz czy nieobecność powoda naruszała istotne interesy pracodawcy.

Wyrok Sadu Okręgowego z dnia 13 maja 2014 r. został zaskarżony zażaleniem przez pozwanego. Pracodawca zarzucił obrazę przepisu postępowania, mającą wpływ na treści wyroku, to jest art. 386 § 4 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący podkreślił, że wspomniany przepis daje podstawę do kasatoryjnego rozstrzygnięcia jedynie w

wypadku nierozpoznania istoty sprawy lub nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne. Konkluzja ta wynika z zestawienia wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego i treści art. 386 § 4 k.p.c. Po dokonaniu tego zabiegu staje się jasne, że Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy (rozstrzygnął żądanie powoda o przywrócenie do pracy i uzasadnił swoje stanowisko), a wydanie wyroku nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (wynika to z tego, że Sąd pierwszej instancji na istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności przesłuchał świadków, strony oraz zgromadził stosowane dokumenty). Charakterystyczne jest, że również Sąd drugiej instancji, powołując się na art. 386 § 4 k.p.c., nie posłużył się w uzasadnieniu określeniami normatywnymi dającymi podstawę do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Spostrzeżenie to uwiarygadnia potrzebę uwzględnienia zażalenia pozwanego i uchylenia wyroku Sądu Okręgowego w S. Niemniej, wyjaśnienie stanowiska Sądu Najwyższego wymaga przeprowadzenia analizy przepisu art. 386 § 4 k.p.c., gdyż to na nim pozwany oparł zgłoszony zarzut.

Rozważania wypada rozpocząć od podkreślenia, że postępowanie przed sądem drugiej instancji - ze względu na przyjęty model apelacji pełnej - stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego, sąd odwoławczy jest zatem sądem merytorycznym i powinien dokonać własnych ustaleń faktycznych i na ich podstawie ocenić zasadność powództwa. Nie może więc ograniczyć się - inaczej niż w systemie rewizyjnym - jedynie do skontrolowania prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji. Na sądzie odwoławczym spoczywa, podobnie jak na sądzie pierwszej instancji, obowiązek wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc ustalenia faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy w S. uchylił się od wskazanego obowiązku. Ograniczył się, wbrew modelowi apelacji pełnej, do przyjęcia postawy

kasatoryjnej. W tym duchu twierdził, że ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę jest przedwczesna, gdyż zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych. Obrona orientacja procesowa nie licuje z obowiązującym prawem. Przepisy zawarte w art. 385 k.p.c. i art. 386 k.p.c. stanowią normatywną projekcję przyjętego przez ustawodawcę wzorca procesowego. Wiodącą dla sądu drugiej instancji wytyczną postępowania jest dokonanie merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy - oddalenia apelacji albo zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy. Może być ono poprzedzone przeprowadzeniem własnego postępowania dowodowego. Oznacza to, że przepis art. 386 § 4 k.p.c. ma charakter normy szczegółowej. Zgodnie z dyrektywą *exceptiones non sunt excendendae* nie może być rozszerzająco interpretowany. Następstwem przyjęcia tego rodzaju opcji interpretacyjnej jest konstatacja o enumeratywnym wskazaniu przypadków, w których może dojść do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wskazany kierunek wykładni zyskuje na doniosłości, gdy uwzględni się znaczenie pojęć „istota sprawy” i „przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości”. Pewne jest, że pierwsze określenie nawiązuje do kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego. Uchybienie nierozpoznania istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego. Oznacza to niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 409, z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex Polonica nr 405129; z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 Monitor Spółdzielczy 2006 nr 6, s. 45 oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 199; zob. też T. Wiśniewski, *W kwestii właściwej interpretacji art. 378 § 2 k.p.c.*, Przegląd Sądowy 1997 nr 4, s. 35 i n.). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, LEX nr 784969 wyjaśniono, że pojęcie „istota sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu

materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, LEX nr 1110971 uznano, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, jak również zarzutu przedawnienia lub potrącenia. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041 przyjęto natomiast, że w omawianym pojęciu nie chodzi o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozpatrzył wszystkich okoliczności. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2 Sąd Najwyższy wyjaśnił z kolei, że rozpoznanie istoty sprawy ma miejsca wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego.

Przeprowadzony przegląd orzecznictwa uświadamia, że w rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w S. sprawie nie doszło do „nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy”. Nie można również zasadnie twierdzić, że w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe (przesłuchał świadków i strony oraz ocenił dokumenty), zachodziła procesowa konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, z uwagi na potrzebę zrealizowania postępowania dowodowego w całości. Kierując się wykładnią językową, jest pewne, że sąd odwoławczy nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie w ogóle nie przeprowadzono postępowania dowodowego. Interpretacja ta jest zrozumiała, gdy za priorytet uzna się zasady procesowe szybkości postępowania i koncentracji materiału dowodowego.

Niezależnie od wskazanych argumentów należy podkreślić, że przepis art. 386 § 4 k.p.c. nie statuuje obowiązku, a jedynie możliwość rozstrzygnięcia

kasatoryjnego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46; z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293.). Nie można również pominąć, że praktyka sądów polegająca na korzystaniu z przepisu art. 386 § 4 k.p.c. z uwagi na niewyjaśnienie przez sąd pierwszej instancji w dostatecznym stopniu stanu faktycznego sprawy pozostaje w opozycji do kontradiktoryjnego modelu postępowania sądowego. Przewiduje on dla sądu ograniczoną rolę, która skupia się na organizacyjnej stronie procesu oraz na wydaniu werdyktu. Aspekt merytoryczny, związany z udowadnianiem swoich racji, przeniesiony został na strony. Oczywiście nie znaczy to, że w trakcie procedowania nad roszczeniem zgładzonym przez pracownika nie istnieją powody do złagodzenia mechanizmu kontradiktoryjnego. Uzasadnienia odstępstw należy poszukiwać w faktycznej nierówności zachodzącej między pracownikiem i pracodawcą. Dlatego nie jest pozbawione racji twierdzenie, że całokształt regulacji dotyczącej postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy, nakłada niekiedy na sąd obowiązek przejawiania aktywności w celu wyjaśnienia prawdziwego stanu faktycznego. Dotyczy to jednak sytuacji wyjątkowych. W modelowym procesie ciężar wykazania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia spoczywa na stronach. Rolą sądu jest dążenie to umożliwić. Służą temu konstrukcje wstępnego badania sprawy, czynności wyjaśniających, obowiązku pouczenia pracownika o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów (art. 477 zdanie drugie k.p.c.). Fałszywe jest jednak założenie, że przepis art. 386 § 4 k.p.c. spełnia tożsamą funkcję. Stanowisko to jest oczywiste już z tego powodu, że naruszenie przez sąd pierwszej instancji art. 232 zdanie drugie k.p.c. może mieć miejsce tylko wyjątkowo, jeżeli z materiałów sprawy wynika, że dopuszczenie z urzędu dowodów było szczególnie uzasadnione lub oczywiste (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2011 r., I PK 152/10, LEX nr 738395.). Dodatkowo nie można pominąć, że podstawą kontradiktoryjnego procesu cywilnego jest zasada równouprawnienia jego stron. Poszukiwanie przez sąd z urzędu za stroną okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem stanowi w istocie wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co sąd naraża się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania uczestników postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II UK 286/09, OSNP 2011 nr 17–18,

poz. 237). Konstatacja ta ma szczególne znaczenie w sprawach dotyczących rozwiązania stosunku pracy. W orzecznictwie podkreśla się bowiem, że to pracodawca ma obowiązek wykazania przyczyny uzasadniającej zakończenie zatrudnienia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1977 r., I PRN 17/77, OSNCP 1977 nr 9, poz. 172; z dnia 6 lutego 1997 r., I PKN 68/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 339; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2008 r., III PZP 1/08, OSNP 2009 nr 9–10, poz. 113).

Analiza argumentacji, która doprowadziła do wydania zaskarżonego wyroku, pozwala na dwie jednoznaczne konkluzje. Po pierwsze, nie zachodziły przesłanki wymienione w art. 386 § 4 k.p.c. (co autoryzuje zasadność zarzutu niewłaściwego zastosowania przepisu), po drugie, intencją Sądu Okręgowego było wymuszenie na Sądzie Rejonowym przeprowadzenia szerokiego postępowania dowodowego, które nie znajdowało odzwierciedlenia we wnioskach stron (co daje podstawę do uznania, że doszło do błędnej wykładni art. 386 § 4 k.p.c., polegającej na przypisaniu mu właściwości, których nie posiada).

Dlatego Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.